

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (...)Funduszu (...)z siedzibą w W.

przeciwko Z. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 lutego 2016 r. sygn. akt IX GC 358/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 1222/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego Z. R. na rzecz strony powodowej - (...) (...)Funduszu (...)z siedzibą w W. kwotę 124 896,29 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2015 r. oraz kwotę 5 162 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 10 listopada 2006 r. pozwany, działając jako przedsiębiorca, zawarł z instytucją kredytową (...) S.A. Oddział w W. umowę limitu firmowego (...) nr (...), na podstawie której pozwany uzyskał do dnia 10

listopada 2007 r. kredyt w kwocie 150 000 zł na finansowanie bieżącej działalności. W umowie ustalono - obok obowiązku zwrotu środków kredytowych - obciążające pozwanego prowizje, opłaty i odsetki, w tym stopę i zasady ich naliczania. W umowie pozwany oświadczył, iż wyraża zgodę na dokonanie przelewu wierzytelności z tytułu umowy na osoby trzecie, a także na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzących fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny.

W dniu 19 września 2011 r. został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego bank (...) S.A., powstały na skutek wniesienia wszystkich składników majątkowych Oddziału (...) S.A., na mocy art. 42a ustawy - Prawo bankowe stając się sukcesorem generalnym wymienionej instytucji kredytowej.

W dniu 31 grudnia 2012 r., na skutek połączenia w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. (...) Bank (...) S.A. w W. stał się sukcesorem generalnym (...) S.A.

W dniu 24 czerwca 2013 r. (...) Bank (...) S.A., powołując się na posiadane dokumenty bankowe, wydał zaświadczenie, w którym stwierdził, że w związku z dokonaniem w dniu 15 października 2012 r. wypowiedzeniem pozwanemu umowy z dnia 10 listopada 2006 r., umowa ta wskutek upływu terminu wypowiedzenia została rozwiązana z dniem 6 grudnia 2012 r.

W dniu 24 czerwca 2013 r. G. K., działając jako pełnomocnik (...) Bank (...) S.A., wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) (...), kierowany przeciwko pozwanemu, z tytułu opisanej wyżej umowy Limitu (...) (...), obejmujący 145 230,34 zł, w tym 140 838,48 zł z tytułu niespłaconego kredytu wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, 4 191,86 zł z tytułu odsetek umownych, naliczonych według regulaminu kredytu od 11 listopada 2006 r. do 6 grudnia 2012 r., 200 zł z tytułu naliczonych według regulaminu opłat. W dokumencie tym powołał się na to, że powyższe czyni na podstawie ksiąg prowadzonych przez (...) Bank (...) S.A., w trybie art. 96 ustawy Prawo bankowe, z zaznaczeniem, że zobowiązania są wymagalne.

W dniu 8 października 2014 r. aktem notarialnym (...) Bank (...) S.A., jako komandytariusz (...) spółka z o.o. spółki komandytowej wniósł do tejże spółki wkład niepieniężny w postaci wymagalnych wierzytelności pieniężnych, wynikających z umów kredytowych, których jest stroną i do chwili obecnej niespłaconych, obejmujących roszczenia o spłatę kapitałów tych kredytów i roszczenia o wszelkie świadczenia uboczne związane z tymi kredytami - według wykazu, w tym wierzytelność wobec pozwanego z oznaczeniem: zadłużenie kapitałowe 96 848,61 zł, zadłużenie odsetkowe 24 893,68 zł, opłaty – 200 zł, całość zadłużenia 121 942,30 zł, kwota pierwotna 150 000 zł.

W dniu 24 października 2014 r. (...) spółka z o.o. spółka komandytowa i strona powodowa zawarły umowę, na mocy której spółka komandytowa przelała na rzecz strony powodowej wierzytelności nabyte od (...) Bank (...) S.A. z tytułu wniesienia przez tenże bank wkładu do spółki, w tym wierzytelność wobec pozwanego, określoną w załączniku, gdzie zapisano zadłużenie kapitałowe 96 848,61 zł, zadłużenie odsetkowe 24 893,68 zł, opłaty 200 zł, całość zadłużenia 121 942,30zł, kwota pierwotna 150 000 zł.

W dniu 4 listopada 2014 r. (...) Bank (...) S.A. pismem kierowanym do pozwanego zawiadomił go, że przedmiotowa wierzytelność została przeniesiona na stronę powodową i wskazał pozwanemu, aby wpłat z tytułu tego długu dokonywał na rzecz kupującego na podane w piśmie konto bankowe.

W dniu 9 stycznia 2015 r. pełnomocnik strony powodowej sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych strony powodowej na podstawie art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, w którym przytoczył tytuł nabycia wierzytelności wobec pozwanego i aktualny stan zadłużenia na łączną kwotę 124 896,29 zł, w tym 96 848,61 zł z tytułu kapitału, 27 847,68 zł z tytułu odsetek, 200 zł z tytułu kosztów.

Sąd Okręgowy po dokonaniu oceny dowodów w pierwszej kolejności odniósł się do legitymacji czynnej strony powodowej uznając, że nabyła ona sporną wierzytelność. Z przepisu art. 509 § 1 k.c. wynika, że co do zasady wierzytelności są zbywalne. Ograniczenie w przenoszeniu wierzytelności może wynikać z wyraźniej delegacji

ustawowej, z umowy lub właściwości zobowiązania. W niniejszej sprawie umowa o kredyt zawierała wyrażoną wprost zgodę pozwanego na przenoszenie wierzytelności z niej wynikających.

(...) Bank (...) S.A., niekwestionowany w sprawie następcy prawnego instytucji kredytowej, udzielającej pozwanemu kredytu, przeniósł wierzytelność na spółkę komandytową, czyniąc z wierzytelności aport. Wierzytelność ta stała się zatem majątkiem spółki (art. 28 k.s.h. w zw. z art. 103 § 1 k.s.h.). Spółka komandytowa mogła więc przenosić tę wierzytelność na inne podmioty, co uczyniła w drodze umowy ze stroną powodową. Za nietrafny uznał Sąd zarzut pozwanego, iż przepis art. 92a ustawy Prawo bankowe ograniczał (...) Bank (...) w zbyciu wierzytelności jedynie do przeniesienia jej na rzecz towarzystwa funduszy inwestycyjnych lub funduszu sekurytyzacyjnego. Przedmiotowy przepis odnosi się bowiem do sytuacji, gdy bank chce skorzystać z procesu sekurytyzacji wierzytelności. Bank jako osoba prawna miał pełną zdolność do czynności prawnych, więc mógł zbyć wierzytelność innemu podmiotowi. Nic nie wskazuje na to, by bank mógł obracać wierzytelnościami tylko w celu ich sekurytyzacji.

Także strona powodowa, nabywając od spółki (...) przedmiotową wierzytelność, miała zdolność jej nabycia. Fundusz sekurytyzacyjny nabywa osobowość prawną z chwilą wpisu do rejestru funduszy inwestycyjnych (art. 3 ust. 1 oraz 15 ust. 6 ustawy o funduszach inwestycyjnych), zaś przyznanie osobowości prawnej wiąże się ze zdolnością prawną, zdolnością do bycia podmiotem praw i obowiązków i z możliwością dokonywania czynności prawnej we własnym imieniu. Osobom prawnym przysługuje pełna zdolność do czynności prawnych. Dotyczy to funduszu a także towarzystwa funduszy inwestycyjnych. Chociaż art. 3 ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych określa wyłączny przedmiot jego działalności, to nie limituje on zakresu czynności prawnych funduszu. Ewentualne ograniczenia można wywieść z art. 188 ust. 2 czy art. 188a ust. 1 ustawy o funduszach inwestycyjnych, ale dotyczą one ustawowego przedmiotu działalności funduszu, a nie zdolności do czynności prawnych, wynikającej z podmiotowości prawnej.

Nie zachodzi zatem wyłączenie możliwości nabycia wierzytelności w okolicznościach występujących w sprawie niniejszej i należy przyjąć za skuteczne nabycie wierzytelności przez stronę powodową w rozumieniu art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 509 k.c.

Na marginesie zaznaczył Sąd, że pierwotny wierzyciel pozwanego zawiadomił go o przeniesieniu wierzytelności na powodowy fundusz inwestycyjny, nie ujawniając tytułu przelewu. W takiej sytuacji dłużnik nie ma szczególnego obowiązku badania ważności cesji. Z pozycji dłużnika (który jest zainteresowany spełnieniem świadczenia w taki sposób, by wystąpił skutek jego wykonania), gdy zostaje on zawiadomiony przez wierzyciela o zbyciu wierzytelności określonego podmiotowi, świadcząc nabywcy świadczy uprawnionemu, chyba że wie o nieważności cesji (jednakże przed spełnieniem świadczenia nie ma obowiązku badania lub upewniania się o przesłankach tamujących skuteczność przelewu). To stanowisko uzasadnia art. 515 k.c.

Co do wysokości wierzytelności strona powodowa przedstawiła dowód na okoliczność istnienia i wysokości zobowiązania w postaci umowy kredytowej nr (...) z dnia 10 listopada 2006 r., bankowego tytułu egzekucyjnego oraz wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego funduszu na dzień 9 stycznia 2015 r. Co do bankowego tytułu egzekucyjnego Sąd miał na względzie tak oznaczony dokument z dnia 24 czerwca 2013 r., podpisany przez G. K., aczkolwiek w ocenie Sądu dokument nie spełniał wszystkich wymogów, przewidzianych obowiązującym do dnia 27 listopada 2015 r. przepisem art. 96 ustawy Prawo bankowe. Niemniej jednak nie było w sprawie sporne, że przedmiotowy dokument pochodzi od banku i miał znaczenie w sprawie. Podobnie – jeśli chodzi o wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu.

Zważywszy na to, że przepis art. 95 Prawa bankowego (tyczący ksiąg rachunkowych banków, wyciągów z tych ksiąg, oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków, pokwitowań odbioru należności), jak i na przepis art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych (tyczący ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągu z tych ksiąg, oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych, a także zobowiązań zrzeczenia się praw, pokwitowań) zostały uznane wyrokami Trybunału Konstytucyjnego za niekonstytucyjne w zakresie, w jakim nadawały księgom rachunkowym i wyciągom z tych ksiąg moc dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym w sprawach z konsumentem, a następnie, w drodze nowelizacji tych przepisów, ustawodawca przyjął, że ich moc prawna

dokumentów urzędowych nie obowiązują w postępowaniu cywilnym, omawiane dokumenty w postaci (...) banku i wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu należy kwalifikować jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Wskazywane dokumenty należy zaliczyć do oświadczeń wiedzy, zważywszy na ich sporządzenie na podstawie prowadzonych ksiąg rachunkowych. W odróżnieniu od dokumentu urzędowego, z którym z mocy przepisu art. 244 k.p.c., obok domniemania autentyczności, wiąże się domniemanie prawdziwości tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń w rozumieniu ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Dokument prywatny korzysta z domniemania prawdziwości w znaczeniu, że pochodzi od osoby, która go podpisała, jest autentyczny a nie jest sfalszowany i z domniemania, że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie w nim zapisane. Domniemania te są obalalne (art. 244, 245 k.p.c. w zw. z art. 252 i 253 k.p.c.). Zaprzeczenie okolicznościom objętym domniemaniami wymaga udowodnienia, że to, co objęte domniemaniem, nie ma w rzeczywistości swojego potwierdzenia, ewentualnie że ma potwierdzenie. Ciężar dowodu regulują tu art. 252, 253 k.p.c.

Chociaż dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności treści dokumentu z rzeczywistym stanem rzeczy, nie wyłącza to jego mocy dowodowej w zakresie ustalenia zaistniałych faktów. Zatem oceniając wiarygodność omawianych dokumentów banku i funduszu i rozważając kwestię, czy są podstawy do przyjęcia, że odzwierciedlają one rzeczywisty stan rzeczy jak chodzi o fakt opisanego w nich zadłużenia pozwanego i jego wysokość, wziąć je trzeba pod uwagę.

Pozwany nie kwestionował, że pozostaje dłużny z tytułu umowy kredytu. Odnosząc się do jego wysokości stwierdził jedynie, że określony w pozwie dług nie uwzględnia wpłat dokonanych przez pozwanego w 2014 r. Pozwany przyznał zatem fakt swojego zadłużenia, nie potwierdzając jego wysokości. Co do tej kwestii Sąd wziął jednak pod uwagę, że w omawianych wyżej dokumentach powołano się na sporządzenie ich na podstawie zapisów w księgach banku i funduszu. Należy przyjąć, że księgi te są prowadzone w zgodzie z postanowieniami ustawy o rachunkowości z dn. 29 września 1994 r. Przepisy tej ustawy wymagają, by w księgach, na podstawie źródłowych dowodów księgowych stwierdzających dokonanie operacji, ujmować dokładnie, rzetelnie, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem, bezbłędnie, sprawdzalnie, na bieżąco, każde zdarzenie (art. 20-25 ustawy). Chociaż celem ksiąg rachunkowych jest wykazywanie dokonywanych operacji w celach finansowych, a nie potwierdzanie istnienia w znaczeniu cywilnoprawnym danego zobowiązania, to przy uwzględnieniu, że pozwany był dłużnikiem banku a następnie funduszu, można zasadnie przyjąć, że wysokość długu pozwanego była w tychże księgach ujmowana w wartościach rzeczywistego zadłużenia. Biorąc pod uwagę cel wystawiania omawianych w sprawie dokumentów, a szczególnie, że sporządzony przez bank (...) był redagowany z intencją wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, zasadnym jest przyjęcie, iż dane w nim opisane odzwierciedlały rzeczywisty stan rzeczy, czyli stan zadłużenia pozwanego. To samo odnieść należy do wyciągu z ksiąg rachunkowych powodowego Funduszu, w którym wystawiający powołał za jego podstawę art. 194 ust.1 ustawy o funduszach inwestycyjnych, a zatem działał z intencją wystawienia dokumentu z mocą dokumentu urzędowego, a nie li tylko „zwykłego” oświadczenia. Na rzetelność obu dokumentów wskazuje fakt, że co do wysokości zobowiązania różnią się. Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu opiewa na niższą kwotę, niż (...), a to koresponduje z twierdzeniami pozwanego, iż w 2014 r. dokonywał wpłat na poczet zadłużenia.

W ocenie Sądu uzasadnionym jest zatem przyjęcie, że (...) oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu odzwierciedlają rzeczywisty stan zadłużenia pozwanego na datę wystawienia tych dokumentów. Gdyby pozwany miał umotywowane zastrzeżenia co do wysokości jego zadłużenia ujawnionego w księgach banku lub powodowego funduszu, należałoby oczekiwać, że podniesie konkretne zarzuty. Tymczasem pozwany nie podjął żadnej merytorycznej polemiki, poza zasugerowaniem, że dokumenty strony powodowej nie udowadniają zobowiązania pozwanego. Te twierdzenia pozwanego należy ocenić jako gołosłowne.

Żądanie zostało zatem uznane za zasadne na podstawie art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 509 i 510 oraz art. 481 k.c.

O kosztach procesu między stronami orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości i domagając się oddalenia powództwa.

Zarzucił naruszenie art. 509 k.c. w zw. z art. 92a ustawy - Prawo bankowe poprzez błędną ich wykładnię, polegającą na uznaniu, że ogólne zasady przelewu wierzytelności mają zastosowanie do wierzytelności bankowych przelewanych przez banki i fundusze sekurytyzacyjne w celu ich sekurytyzacji niezależnie od szczególnego trybu określonego w art. 92a ustawy – Prawo bankowe. Wobec braku legitymacji czynnej po stronie powodowej powództwo winno być oddalone.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w powyższej kwestii, twierdząc, że bank nie może zbyć wierzytelności podlegających sekurytyzacji inaczej, niż zgodnie z treścią art. 92 a ust. 1 i 3 Prawa bankowego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Powód uznał stanowisko Sądu Okręgowego za słuszne, zaś argumentację pozwanego za nieznajdującą oparcia w obowiązujących przepisach.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Zważywszy, że apelujący ograniczył się jedynie do zakwestionowania legitymacji czynnej powoda przez pryzmat skuteczności nabycia przedmiotowej wierzytelności, rozważania Sądu Apelacyjnego skupiają się na tej właśnie kwestii.

Argumentacja pozwanego oparta jest na zakwestionowaniu dokonanej przez sąd I instancji wykładni art. 509 k.c. w zw. z art. 92a Prawa bankowego, bowiem apelujący stoi na stanowisku, że ten ostatni przepis wyczerpująco reguluje kwestię możliwości dokonywania przelewu wierzytelności przez bank na towarzystwo funduszy inwestycyjnych tworzących fundusz sekurytyzacyjny lub na fundusz sekurytyzacyjny i wyłącza ogólne przepisy kodeksu cywilnego w zakresie przelewu wierzytelności w celu ich sekurytyzacji.

Stanowisko to jest błędne. Sąd Okręgowy wyczerpująco odniósł się do tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a argumentację tę należy podzielić. Aby nie powtarzać tej argumentacji w całości, należy w tym miejscu jedynie podkreślić, że art. 92a zamieszczony został w rozdziale ustawy Prawo bankowe, noszącym tytuł "Szczególne obowiązki i uprawnienia banków". Ustawodawca zdecydował się na szczególne uregulowanie tych zagadnień, biorąc pod uwagę prowadzoną przez bank działalność i konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa zgromadzonych w bankach środków, co powoduje, że konieczne jest wyposażenie banków w szczególne uprawnienia (np. możliwość zabezpieczenia wierzytelności banku). Jak podkreślano w orzecznictwie, dzięki wprowadzeniu przepisu art. 92a Prawa bankowego uregulowana została kwestia sekurytyzacji wierzytelności bankowych. Ma to niebagatelne znaczenie dla działalności bankowej. Bank uzyskuje środki na swoją działalność aktywną (np. udzielanie kredytów). Wymogi stawiane ewentualnym nabywcom, którymi mogą być przede wszystkim fundusze poddane regulacji odrębnej ustawy o funduszach inwestycyjnych i kontroli ze strony (...), dają gwarancję sprawowania kontroli instytucjonalnej nad tym obrotem. Sekurytyzacja jest też sposobem rozwoju inwestycyjnego sektora i rynku finansowego (zob. Komentarz do Prawa bankowego pod red. G. Sikorskiego, 2015).

Wprowadzenie powyższej regulacji nie oznacza jednak, że bank jako osoba prawna doznał ograniczeń w zakresie obrotu wierzytelnościami i – jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy – by mógł obracać wierzytelnościami tylko w celu ich sekurytyzacji. Ogólne zasady dotyczące umowy przelewu zawarte zostały w art. 509 k.c., który pozwala na dokonanie przelewu bez zgody dłużnika, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W sprawie niniejszej takie negatywne przesłanki nie zachodzą. Nie można też zapominać o kolejności zdarzeń w niniejszej sprawie w odniesieniu do losów przedmiotowej wierzytelności: wierzytelność ta, wynikająca z rozwiązanej w skutek braku spłaty umowy kredytu została bowiem wniesiona przez bank jako aport do spółki (...),

a następnie spółka ta przelała wierzytelność na rzecz powoda w ramach umowy o świadczenie w miejsce wykonania. Bank nie przenosił przedmiotowej wierzytelności na inny podmiot z celu sekurytyzacji – okoliczność taka nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego. Twierdzeń zawartych w apelacji nie można zatem uznać za zasadne.

Z tych względów apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Barbara Baran SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess